# KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. Dnia 2 (14) Lutego. — Rok 1854. **№ 42.** Jutro, ŚŚ. Faustyna i Jowity. Przybyło dnia godzin 2, min: 15.

Jutro, dzień Imienin Jej Królewskiej Mości Anny Pawłównej, Najjaśniejszej Królowej *Niderlandzkiej*, a Siostry NAJJAŚNIEJSZEGO PANA; oraz rocznica Urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Mikołaja Konstantynowicza; a także i Święto Orderu Ś-tej Anny.

---

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutek najpoddanniejszego przełożenia o chęci towarzystwa kupców i mieszczan m. *Symbirska*, ofiarowania dla armji czynnej 2,740 kulów mąki według miary przepisanej, i 100 czetwerti krup, Najwyżej rozkazać raczył: oświadczyć wspomnionemu towarzystwu za dar takowy wdzięczność JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

Dyrektor Szkół Gubernji *Kurlandzkiej* oświadczył chęć dostarczania dla wojsk, w Xięztwach *Naddunajskich* rozlokowanych, szarpi, kompresów i bandażów, przysposobionych w zakładach nauko: żeńskich wspomnionej Gubernji. NAJJAŚNIEJSZY PAN, dowiedziawszy się z przyjemnością o chwalebnej gorliwości Radcy Stanu *Bielyj*, Najwyżej rozkazać raczył: 1) oświadczyć mu w Imieniu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI wdzięczność; i 2) ofiarowane przezeń przedmioty złożyć w *Rygskim* szpitalu wojskowym, z kąd przewiezionemi być mają do *Dynaburgskiej* Komissji Komissorjackiej, a z tej ostatniej do *Bukarestu*, według rozporządzenia Komissorjatu, wraz z innymi zapasami do obandażowania służącymi.

Z powodu okoliczności wojennych, Najwyżej rozkazanem było przysposobić w mieście *Rostowie* na *Donie* 10,000 czetwerti sucharów, przeznaczonych na *Kaukaz* dla armji przeciw *Turkom* działającej. Na urządzenie 24 pieców, celem przysposobienia takowych sucharów, Obywatele m. *Rostowa* wydali do 16,000 rs., a wypieczenie każdej czetwerti kosztowało do rs. 2 k. 50, co wszystko wynosi do 25,000 rs., przyjętych przez tychże Obywateli na ich rachunek. W skutek najpoddanniejszego przełożenia o tej ofierze, NAJJAŚNIEJSZY PAN, w d. 20 Grud: 1853 r., Najmiłościwiej rozkazać raczył: Obywatelom m. *Rostowa*, za podjęcie się przez nich wydatków na wypieczenie sucharów dla wojsk działających przeciw nieprzyjacielowi, oświadczyć Monarszą JEGO CESARSKIEJ MOŚCI wdzięczność.

### *Wiadomości z Wielkiej Czeczni.*

Waleczne wojsko *Kaukazkie* znowu odznaczyło się zwycięztwem: z *Wielkiej Czeczni* otrzymano następujące wiadomości:

Zawiadujący lewym skrzydłem linji *Kaukazkiej*, Jenerał-Major Baron *Wrangel*, dowiedziawszy się, iż *Szamil* ma zamiar osiedlić nanowo auły *Chaikalskiego* wąwozu, zniszczone w roku zeszłym przez Jenerała-Adjutanta Xięcia *Barjatyńskiego*, postanowił zniweczyć zamiary nieprzyjaciela. W tym celu przedsięwziął wyciąć las od strony rzeki *Argun*, na całej przestrzeni *Chaikalskiej* pochyłości, i tem zabezpieczyć wolny przystęp do miejsc, gdzie *Czeczeńcy* znowu chcieli osiąść, aby śledzić bliżej poruszenie wojsk naszych.

Dnia 18go, kolumna pod dowództwem Jenerała-Majora *Baklanowa*, składająca się z 1go bataljonu pułku strzelców Jenerała-Adjutanta Xięcia *Czernyszewa*, 9 secin kozaków i plutonu konno-artylleryjskiej kozackiej Nr 13 baterji, wystąpiła z twierdzy *Groźnej*, i nie spotkawszy nigdzie przeszkody, wyrąbała część lasu, i ku wieczorowi wróciła do twierdzy. Nazajutrz po otrzymanej wiadomości o licznem zebraniu się nieprzyjaciela nad rzeką *Dżolką*, kolumna w takimże składzie jak wczoraj, wyruszyła pod osobistem dowództwem Jenerała-Majora Barona *Wrangel* na *Chaikalską* górę, na którą z twierdzy *Wozdwiżeńskiej* skierowane były jednocześnie 6 kompanji pułku strzelców Xięcia *Woroncowa*, 3 seciny *dońskiego* Nr 19 pułku, i dywizjon lekkiej Nr 5 baterji 20tej brygady artyllerji, pod dowództwem Pułkownika *Łaszenko*. Oddział ten zajął się znowu wyrąbem lasu; nieprzyjaciel jednak nie pokazywał się, chociaż według otrzymanych wiadomości, gotował się do zaczepnego działania. Nareszcie, w oddaleniu słyszeć się dały wystrzały, z dział z baszty *Staro-Jurtowskiej* i warowni *Teplikiczu*. Za pierwszym wystrzałem, Jenerał-Major *Wrangel* wysłał 8 secin jazdy pułku Nr 19, 26, 2go *Sunżeńskiego* i część milicji, pod dowództwem Jenerała-Majora *Baklanowa*, wprost pod wystrzały na warownię *Teplikiczu*, 4 seciny, 2 *Dunajskiego*, 1 *Góralskiego* i jedna 26 pułku, tudzież druga połowa milicji posunięte zostały więcej ku lewej stronie; 6 kompanji piechoty z 2ma działami Jenerał-Major Baron *Wrangel* poprowadził ku byłemu aułowi *Czertugojskiemu*, resztę zaś wojska wyprawiono do twierdzy *Groźnej*.

W tymże czasie nieprzyjaciel w liczbie 1,500 jazdy i 600 piechoty, pod dowództwem Naiba *Talgika*, dowiedziawszy się, że góra *Chaikalska* już zajęta, wyruszył ku *Sunży* na *Czertugojską* przeprawę. Tu spotkał on dwie kompanje linjowego Nr 11 bataljonu z jednem działem. Uważając tę kolumnę za niewątpliwą swą zdobycz, *Talgik* przeprawił tylko 500 jazdy i 300 piechoty; zbliżywszy się ku naszej linji, część jazdy uderzyła na działo, ale celne strzały kartaczami zmieszały jazdę i zmusiły ją do zaniechania daremnego zamachu. Attak na linję naszą nieprzyjacielskiej jazdy, wspieranej ogniem swojej piechoty z obu brzegów *Sunży*, powiódł się nieco pomyślniej. *Czeczeńcy* przerwawszy linję, dopadli do wozów i odebrali kilka sztuk wołów, tudzież wzięli w niewolę dwóch mieszkańców *Starojurtowskiego* aułu, ale rezerwa nadbiegłszy w porę, bagnetem odegnała nieprzyjaciela. Jednocześnie pokazał się Naczelnik Wojenny warowni *Goriaczewodskiej* Major *von Kulman*, który wyszedł na pomoc attakowanej kolumny z kompanją linjowego Nr 11 bataljonu, jednem działem i z mieszkańcami *Starojurtowskiemi*. *Talgik* natychmiast przeszedł na prawy brzeg *Sunży*.

Była godzina 2ga po południu; nieprzyjaciel rad ze obyczy, mniemając że jest zupełnie bezpiecznym od goni, wesoło odbywał pochód; ale zaledwie wyszedł a równinę, leżącą o dwie wersty od byłego aułu *Goralijurt*, wnet z piorunującem *hurra*, kozacy Jenerał-Majora *Bakłanowa*, wrąbali się we środek nieprzyjacielskiego oddziału. W mgnieniu oka złamany nieprzyjaciel zaczął uciekać. Najmniejsza część jazdy, około 200, zwróciła się ku *Sunży*, reszta zaś pieszych i jazdy zmięszana w jedną kupę, pierzchała ku *Argun*.

Trupy zasłały w minutę całe pole do *Szewdonki*. W lesie na prawym brzegu szukali ocalenia ci *Czeczeńcy*, którym udało się przeprawić. W tym czasie nadeszły na plac boju 4 seciny Podpułkownika *Towbicza*. *Talgik* imieniem wiary, zaklina uciekających, aby zatrzymali się, i powiodło mu się zgromadzić do 300 ludzi, którzy biorąc na cel gwintówki, mniemali że zatamują pogoń. Ale na pierwsze słowa Jenerała-Majora *Bakłanowa*: »z BOGIEM naprzód"! rzucili się Oficerowie w grzęzki strumień. Salwa z 200 gwintówek, w odległości niewięcej 30 kroków powitała walecznych; ale już nieprzyjaciel niezdążył nabić znowu swych strzelb, złamany został, i wznowiła się najzaciętsza pogoń. Przeszło 150 trupów nieprzyjacielskich legło na pobojowisku. Ogólna ich strata wynosi niemniej jak 300 ludzi i 100 koni. Oprócz tego odbito wszystką zdobycz, jaką nieprzyjaciel pochwycił uderzywszy na kolumnę. Z naszej strony zabity 1 kozak; raniony Chorąży *Bakłanow*, syn nieustraszonego Jenerała, i 10 kozaków ranionych.

Podług doniesień szpiegów, *Czeczeńcy* uciekali w największym nieładzie i smutku, a *Talgik* nieśmiał wrócić do swego aułu. Jenerał-Major Baron *Wrangel*, w liczbie tych którzy chlubnie odznaczyli się, wymienia ze szczególną pochwałą, po wsławionym już swoją walecznością Jenerale-Majorze *Bakłanowie*, dowódzcę *Dońskiego* Nr 19 pułku Starszynę wojskowego *Jeżowa*, który ciągle się znajdował na czele secin swojego pułku, i Chorążego 2go *Sunżeńskiego* pułku P. *Ofreina*, który w samym ogniu bitwy ocalił życie kozakowi, zrąbawszy własną ręką *Mjuryda*. (*Kaukaz*).

---

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia Rady Znaku honorowego nieskazitelnej służby, raczył NAJŁASKAWIEJ udzielić takowe znaki, następującym Urzędnikom rozmaitych Władz Królestwa *Polskiego*: *Za lat XV*: P. o. Podprokuratora przy Sądzie Appel:, Sekretarzowi Kolleg: Piotrowi *Nowickiemu*. P. o. Sekretarza w Rządzie Gub: Warszaws:, Sekretarzowi Gubernjal: Szym: *Folkierskiemu*. P. o. Młodszego Assystenta przy Pudlingarni w Sielpi we Wschodnim Okrę: Górniczym, Sekretarzowi Gub: Wal: *Łyszkiewiczowi*. P. o. Kaligrafa w Kancelarji Ogólnego Zebrania Warszaw: Depart: Rzą: Senatu, Sekretarzowi Gub: Józ: *Kozłowskiemu*. Expedytorowi w Wydz: Spisu i Zaciągu Wojskowego, Sekretarzowi Gub: Alex: *Ostrowskiemu*. Młodszemu Buchalterowi Dyrekcji Głównej Tow: Kred: Ziems:, Sekretarzowi Gub: Ant: *Zienteckiemu*. Młodszemu Pomocnikowi Naczelnika Archiwum przy Zarządzie Głów: Spisu i Zaciągu Wojskowego, Sekretarzowi Gub: Pawło: *Kiersnowskiemu*. P. o. Buchaltera kl: 1szej w Dyrekcji Ubezp:, Sekretarzowi Prowincjonal: Kajeta: *Korczakowskiemu*. Kontrolerowi Oddziału Kassowego w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, Sekretarzowi Prowincjonal: Józefowi *Stupnickiemu*. Kassjerowi w Kancelarji Przybocznej NAMIESTNIKA Królestwa, Radcy Dworu Wilhelmowi *Szmeltzer*. Komissarzowi Wydziału Śledczego w Zarządzie Ober-Policmajstra m. Warszawy, Assesorowi Kolleg: Józ: *Dobronokiemu*. Sekretarzowi Kancelarji Warsz: Wojennego Jenerała-Gubernatora, Assesorowi Kol: Józ: *Węgleńskiemu*. Urzędnikowi do Pisma w Kancelarji Przybocznej NAMIESTNIKA Królestwa, Radcy Hono: Jano: *Mickiemu*. P. o. Młodszego Pomocnika Naczelnika Wydziału w Kancelarji Przybocznej NAMIESTNIKA Królestwa, Radcy Hono: Józ: *Siekluckiemu*. Uwolnionemu od służby, Sekretarzowi Kol: Domini: *Greve*. Adjunktowi Cyr: 5 i 6 Warszawskiej Policji Wyk:, Sekretarzowi Kolleg: Jano: *Pniewskiemu*. Adjunktowi Wydziału Śledczego w Zarządzie Ober-Policmajstra m. Warszawy, Sekretarzowi Gub: Mateu: *Pajerskiemu*. Adjunktowi Cyr: 3go Warszaws: Policji Wyk:, Sekretarzowi Gub: Sewerynowi *Łaskiemu*. Adjunktowi Policji Wyk: przy kolei żelaz: Warsz:-Wiedeńs:, Sekretarzowi Guber: Franc: *Drozdowiczowi*. Rachmistrzowi w Zarządzie Ober-Policmajstra m. Warszawy, Sekretarzowi Gub: Włady: *Rosińskiemu*. P. o. Komissarza Cyr: 10 Warszawskiej Policji Wykona:, Regestratorowi Kolleg: Izydorowi *Zacharyasiewiczowi*.

Komissja Kwaternicza, w wykonaniu Reskryptu JW. Jenerała-Lejtnanta *Tutczek*, p. o. Warszawskiego Wojennego Jenerała-Gubernatora z d. 26 Stycznia (7 Lutego) r. b., podała do wiadomości właścicieli domów miasta *Warszawy* i Przedmieścia *Pragi*, zatwierdzoną przez JO. Xięcia NAMIESTNIKA, *Tabellę* opłaty pieniężnej na rzecz miejskiego kwaterunkowego funduszu, mającej się uiszczać przez właścicieli domów w mieście *Warszawie* i Przedmieściu *Pradze*, z mocy szczególnych rozporządzeń za nieponoszenie w naturze kwaterunku w ciągu 1854 roku. (Tabella ta ogłoszona została w Nrze 33 Gazety Rządowej.)

Rada Administracyjna, na posiedzeniu z d. 8/20 Stycznia r. b., udzieliła Karolowi *Osterlof*, Właścicielowi wsi *Miedzeszyna* w Pcie *Warszawskim*, 10cio-letni list przyznania na ulepszoną przez niego fabrykację wina sztucznego szampańskiego w różnych gatunkach.

---

Dnia jutrzejszego, w Kościele PP. *Wizytek*, o godzinie 10tej rano, odprawione zostanie za dusze ś. p. Hrabiny Ludwiki z Komarów *Małachowskiej*, i Hr: Stefanji z Małachowskich *Plater*, Nabożeństwo żałobne; na które, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się.

Na mający się dać *bal* w Sobotę w *Resursie Kupieckiej*, na korzyść Szpitala Powiatowego, już rozsprzedano przeszło *pięćset* biletów. O ile nam wiadomo, wszystkie bez wyjątku stany, przyjmą w tej chwalebnej zabawie udział; bo gdy nie cofano się przed zwyczajną zabawą, i oddawano się jej z całym zapałem, któż się wycofa przed taką rozrywką, która ściśle się łączy z celem dobroczynnym. Szanowni Ziemianie wraz z ich rodzinami, zwłaszcza też z Powiatu *Warszawskiego*, już rozebrali znaczną ilość między sobą biletów; zdaje się więc że i *Warszawa*, do tylu pięknych swych czynów, doda jeszcze ten jeden, jako mający na celu podanie dłoni bliźniemu, tem bardziej gdy zacni Gospodarze balu nic nieoszczędzają, byle tylko podnieść jego świetność i okazałość.

Dla ułatwienia dotkniętym ślepotą, obznajmiania się z *Biblją*, ukończono w tych czasach w *Anglji* i wydano exemplarze takiejże *Biblji* w znakach wypukłych, a to według wynalazku niejakiego *Lucasa*. Jeden z duchownych, który przez lat kilkanaście pozbawiony został wzroku, oswoiwszy się z nowo-wydaną xięgą, czyta ją całemi rozdziałami z taką dokładnością, jakby czytał każdy wzrok posiadający, zwyczajną xiążkę. Środek ten, nad którym dawno się zastanawiano, ułatwia niesłycha-

nie obznajmianie się niewidomych z potrzebnemi wiadomościami.

Od kilku dni wrócił z zagranicy Fotograf P. *Blumenthal*, dokąd udawał się w celu zastosowania w zakładzie swoim na *Nowym-Świecie*, w domu JW. X. *Pusłowskiej*, wszystkich nowych ulepszeń i odkryć przy wyrobie fotografji.

*Mróz* trwa ciągle, *sanna* sprzyja, a P. *Rajczak* dotrzymuje placu na *Wiejskiej Kawie*, i codziennie tamże od 3ciej z południa, grzmi na swej trąbce przy towarzyszeniu fortepjanu. Oto wiadomość dla zwolenników i przejażdżki i muzyki razem.

Podobne a wchodzące w modę w *Paryżu*, *cukierki* z soku herbatniego, już od lat kilku wyrabiają się między innemi w Cukierniach P. Karola *Grohnerta* przy ulicy *Senatorskiej* Nro 451 i 461; a że nie ustępują w niczem *Paryzkim*, to podobno najłatwiej osobiście przekonać się o tem.

Przybyły z prowincji Lekarz, Jan *Święcicki*, mieszka przy ulicy *Podwal* N° 526. Udziela swych rad bezpłatnie biednym chorym codziennie od godz: 8ej do 10tej rano, i od 3ciej do 5tej po południu.

Cześć jaką ci składam publicznie zacny Magistrze medycyny i chirurgji, Andrzeju *Rutkowski*, w imieniu własnem i sąsiednich Obywateli Ptu *Stanisławowskiego*, przyjmij w dowód szacunku, do którego nabyłeś prawo, przemieszkując pomiędzy nami lat dziesiątek. Skory w niesieniu ulgi, trafny w środkach zaradczych, daleki od interesowności, byłeś nam Lekarzem i Przyjacielem. Szczęśliwa okolica, która cię posiada; takie jest moje i moich sąsiadów przekonanie. — J. H., Obywatel Ptu *Stanisławowskiego*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Monodramie *Pan Stefan z Pokucia*, Pan *Rychter* 3-kroć; po Krotochwili *Dwóch Guwernerów*, Pan *Damse* 3-kroć; po Kom: *Janek z pod Ojcowa*, Pani *Kurcjusz*, Panna *Fruzińska*, PP. *Panczykowski* i *Buliński*. — Wkrótce nowa Opera z muzyką P. *Verdi* p. t: *Nabuchodonozor*.

Zapowiedziany w *Krakowie* na d. 6 b. m., koncert znanego tutejszego fortepjanisty P. *Lubowskiego*, odłożony został na dzień 10 b. m.

Anglja. — Obiady polityczne zwykłe na początku posiedzeń parlamentu, odbywają się ciągle. W dniu 6 b. m., było aż pięć takich obiadów: u Lordów *Aberdeen*, *Granville*, *Russel*, *Derby* i *Palmerston*; u tego ostatniego znajdowali się Lord *Clarendon* i Członkowie znakomici Ciała dyplomatycznego. — Projekt rządu przypuszczający do żeglugi pobrzeżnej okręta zagraniczne, bardzo dobrze został przyjęty, jako znoszący ostatnie ograniczenia w żegludze, i zniżeniem kosztów przewozu mogący zniżyć cenę wielu artykułów. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. — Z *Wiednia* donoszą, że Cesarz w dniu 15 b. m. uda się do *Monachjum*. — Xżę August *Saxe-Gotha* z *Wiednia* do *Gotha* wyjechał. — W marynarce zaprowadzą nowe ulepszenie co do dział, które będą większego kalibru, tak jednak lane, by nie powiększały ciężaru okrętu. — Z *Rzymu* otrzymano wiadomość, że rząd zawarł układ z jakąś kompanją *angielską*, o budowę kolei żelaznej z *Rzymu* do *Civita-Vecchia*; kolej ta ma być wybudowaną w 18 miesięcy. (Schl: Ztg).

Z *Frankfurtu* piszą pod dniem 24 z. m., że państwa *Niemieckie* drugiego i trzeciego rzędu, złożyły oświadczenie: iż jak najzupełniej polegają w ważnych sprawach *Europejskich* na mądrości *Austrji*, oraz na jej zgodzie z *Prusami*, i że spełnią wszystkie jej zlecenia. (Jour: de St. Peters:).

Francja. *Paryż 7 Lutego*. — Ze składów banku coraz bardziej wypływa gotówka brzęcząca; ledwo tam jej teraz liczą 150 miljonów. Do tej pory nie puszczono w obieg złotych sztuk 5-frankowych, zadekretowanych niedawno, bo stęple niegotowe; wielka ztąd niewygoda, gdyż w handlu brak monety drobniejszej utrudnia kupna. — W *Paryżu* bale u rozmaitych dygnitarzy coraz częstsze bywają; Cesarz bowiem tego sobie życzy. Liczą, że bale kostiumowe dworskie nie mało pieniędzy puszczą w ruch. — *Jour: des Debats*, zaprzeczył pogłosce, by jego 14ta część została sprzedaną za 100,000 fr.; żadna sprzedaż podobna, miejsca nie miała. (Ind: Bel:).

Hiszpanja. — Dzienniki przeciwne gabinetowi nie drukują od pewnego czasu żadnych artykułów rozumowanych; policja ściśle ich strzeże; z drukarni niektórych nie wychodzą jej ajenci, a bez ich pozwolenia żaden exemplarz wyjść nie może. — Armja *Hiszpańska* liczy 5 Jenerał-Kapitanów, 70 Jenerałów-Lejtnantów (z tych 38 liczy przeszło po 60 lat wieku), 184 Jenerał-Majorów (z tych 60 starszych nad lat 60), i 411 Brygadjerów. (Schl: Ztg).

Turcja. — Oficerowie *Egipscy* armji *Omera* Baszy, którzy znajdowali się w bitwie pod *Nizibis*, gdzie pod dowództwem *Ibrahima* Baszy prawie wojska *Egipskie* całkiem zniszczyły armję *Turecką*, nie bardzo sympatyzują z dzisiejszemi swemi towarzyszami, a o planach, rozmowach i sposobie życia wcale nie *muzułmańskim* renegatów, z wielką wyrażają się pogardą. — W *Kalafacie* czuć się daje brak paszy dla koni; dotąd ściągano ją z wiosek sąsiednich, dziś zajętych przez *Rossjan*. — Fortyfikacje *Kalafatu*, zbyt szybko robione, nie przedstawiają wszędzie dokładnej jedności połączenia; niektóre z szańców są za bardzo wystawione. — W *Kars* zebrało się ze 25,000 ludzi, bo tam ściągnęły także resztki z rozbitej armji *Azjatyckiej*. *Ali* Basza, feryk, któremu głównie przypisywano klęskę tej armji, został aresztowany właśnie w chwili, gdy się zabierał do ucieczki z kassą wojskową. Odprowadzono go do *Batum*. (A. Augsburg: Zeitung).

Włochy. — Senat *Sardyński* zatwierdził projekt prawa uwalniający 5 Seminarzystów na 100,000 ludności od poboru wojskowego. Sądzą, że Izba Deputowanych tenże sam projekt zatwierdzi. — Król *Sardyński* w dniu 20 b. m., osobiście otworzy wystawę sztuk pięknych i przemysłu w *Genui*. — Xiążę Fryderyk-Wilhelm *Pruski*, korzystając z pogody, zwiedza okolice *Rzymu*; klimat tameczny bardzo korzystnie na zdrowie Xięcia oddziaływa; przy zwiedzaniu pomników, towarzyszy mu zawsze Budowniczy *Stark*. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — W *Friburgu* (w W. X. *Badeńskiem*), wystawiono w tych czasach pomnik na cześć Zakon-

nika *Franciszkańskiej* reguły, *Bertholda Schwartza*, któremu powszechnie przypisują wynalezienie prochu strzelniczego, a który urodził się na początku XIVgo wieku. Pomnik ten umieszczony jest na fontannie publicznej, stojącej w środku wielkiego rynku. Jest to posąg *Schwartza*, w ubiorze zakonnym, trzymający w ręku otwartą xięgę, i spoglądający na moździerz, umieszczony z lewej strony na podstawie. — Niedawno we *Francji*, jeden z przedsiębierców, kosztem 500 franków, okupił dwa *jaja*, które zjadł na śniadanie. Wróciwszy bowiem do domu, położył na stole gazety, listy i bilet 500-frankowy, a zawoławszy służącej, kazał sobie ugotować na śniadanie dwa jaja. Służąca uczyniła zadość, a po skończeniu śniadania, wzięła bilet 500-frankowy, wytarła nim talerz i wrzuciła w ogień. Kiedy już bilet dogorywał, spostrzeżono pomyłkę, ale niestety! było już za późno. — Na okiennicy pewnego zakładu gastronomicznego, była kartka z napisem: *»Tu jest piwo Angielskie na sposób Kozienicki.«*

Komissja Rząd: Spraw Wewn: i Ducho:, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że podług wskazanych Postanowieniami Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach, odbędzie się w dniu 25 Lutego (9 Marca) r. b., w Sali posiedzeń Komissji Rzą: Spraw Wewn: i Ducho:, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawy dla Wojsk: DRZEWA opałowego, ŚWIEC, OLEJU i SŁOMY, na przeciąg lat trzech, po sobie idących, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1855, do tegoż dnia i miesiąca 1858 roku, a mianowicie: *a*) dla Garnizonu M. Warszawy; *b*) dla Wojsk w Oddziale 1m Gub: Warsz: składającym się z Powiatów: Stanisławowskiego, Łowickiego, Rawskiego, Gostyńskiego i Warszawskiego, z wyłączeniem m. Warszawy i Przedmieścia Pragi; *c*) dla Wojsk w Oddziale 2m Gub: Warsz:, składającym się z Powiatów: Łęczyckiego, Włocławskiego, Kaliskiego, Konińskiego, Piotrkowskiego, Sieradzkiego i Wieluńskiego.— Ceny od których licytacje in minus mają się rozpocząć, są następne: *a*) dla Garnizonu m. Warszawy: za pół-kubiczny sążeń Drzewa dotychczasowej miary polskiej ze 120 szczap składający się, rs. 3 k. 19; za funt Świec wagi rossyjskiej kop: 12½; za funt Oleju wagi rossyjskiej kop: 7; za pud 40to-funtowy Słomy wagi rossyjskiej kopiejek 13. — *b*) w ODDZIALE I, Gubernji Warszawskiej: za pół-kubiczny sążeń drzewa dotychczasowej miary polskiej ze 120 szczap składający się, rs. 2 kop. 38;— za funt Świec wagi rossyjskiej, kop. 12;— za funt Oleju wagi rossyjskiej kop. 4;— za pud 40-funtowy Słomy wagi rossyjskiej, kop. 12;— *c*) w ODDZIALE II, Gubernji Warszawskiej: za pół-kubiczny sążeń Drzewa dotychczasowej miary polskiej ze 120tu szczap składający się, rs. 1 kop. 88;— za funt Świec wagi rossyjskiej, kop. 12½;— za funt Oleju wagi rossyjskiej, kop. 7;— za pud 40-funtowy Słomy wagi rossyjskiej, kop. 13.— Mający chęć podjęcia się entrepryzy, obowiązany jest w deklaracji wyrazić liczbami i literami ceny za jakie życzy sobie dostarczać Wojsku wymienione tu artykuły, i Deklarację takową złożyć lub nadesłać na ręce Dyrektora Głównego Prezydującego w Kom: Rzą: Spraw Wew: i Ducho:, z dołączeniem kwitu Kassy Banku Polskiego lub innej Kassy Skarbowej lub Miejskiej na zdeponowane Vadium do licytacji w summie: *a*) dla garnizonu m. Warszawy, rs. 17,960,— *b*) w ODDZIALE I, Gubernji Warszawskiej, rs. 7,105; *c*) w ODDZIALE II, Gubernji Warszawskiej, rs. 3,080, a to w gotowiźnie, listach zastawnych, lub obligacjach Skarbowych. Czas do złożenia w dniu wyrażonym deklaracji, oznacza się od godz: 9ej z rana do godz: 12ej z południa. Po rozpieczętowaniu złożonych w czasie wyżej oznaczonym deklaracji, odbędzie się pomiędzy konkurentami, którzy deklaracje złożyli, licytowanie głośne in minus od cen najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowanych; i dla tego składający deklarację, winien bać osobiście, bać przez plenipotenta urzędownie umocowanego stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym. Nieskładający w terminie właściwym deklaracji piśmiennej, nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej. Deklaracje podane po terminie, lub nie podług wzoru, lub z odstąpieniem od art: 17 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym, wreszcie złożone bez dołączenia kwitu, na zdeponowane vadium, nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną. — Zastrzega się, że w deklaracjach tych o cenach przez Konkurentów zadeklarować się mających, ułamki mniejsze nad pół kopiejki nie dozwalają się.— W końcu zawiadamia się: że warunki do tej licytacji dołączone są do Gazet: Rządowej, Warszawskiej i Policyjnej, oraz do Kurjera Warszawskiego; a prócz tego w każdym czasie, wyjąwszy Święta, do godz: 3 po połud:, mogą być przejrzane w Biurze Komissji R. S. W. i D. w Wydziale Administ: ogólnej; oraz że dostawy powyższe w obu razem oddziałach Gub: Warszawskiej, mogą być oddane jednemu z przedsiebierców, jeśliby który znich życzył to sobie, a to za złożeniem vadium w wysokości na każdy oddział ustanowionej.

## DONIESIENIA.



Dziś rano zimna stopni 9. Wczoraj w południe ciepła zimna 9. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 10 cali —.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Panny Konopianki. Nieszczęścia najszczęśliwszego Męża. Głowa Pana Martin.*



W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 2 (14) Lutego 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*